

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK II. | ŁÓDŹ, WTOREK 9 WRZEŚNIA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY. | № 206

Niemcy na szali decyzji międzynarodowych.

Sprawa wstąpienia ich do Ligi narodów zależy od Anglii.—Plan Dawesa grozi produkcji krajów neutralnych.—Francuzi o mowie Mac Donalda.

Berlin, 8 września.
Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.
„Berliner Tageblatt” uważa, iż mowa Mac Donalda w Lidze narodów można by komentować w ten sposób, jakoby Niemcy jeszcze w ciągu bieżącej sesji miały zgłosić swój akces do Ligi narodów.

Pismo to stwierdza, że Niemcy oczekują w tym wypadku inicjatywy ze strony Anglii. Do tej pory Anglija nie pertraktowała z Niemcami w tej sprawie, nie może więc być mowy o przystąpieniu na razie Ciemiec do Ligi Narodów.

Niemcy mogą zniweczyć wysiłki Mac Donalda.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.
Londyn, 8 września.

Bardzo ujemne wrażenie wywołała w kołach politycznych wiadomość o zamierzonym wysłaniu przez rząd niemiecki deklaracji odrzucającej odpowiedzialność Niemiec za wybuch wojny.

Mac Donald polecił nieoficjalnie zawiadomić rząd niemiecki, że wysłanie takiej deklaracji bezpośrednio po przyjęciu planu Dawesa jest bardzo nieporządane i może bardzo zaszkodzić Niemcom na terenie międzynarodowym.

Szczególnie utrudnione byłyby wysiłki premiera angielskiego o przyjęcie Niemiec do Ligi narodów, a nawet mogłyby zniszczyć jego zamiary zmierzające do wcześniejszej ewakuacji zagłębia Ruhr.

Z dobrze poinformowanego źródła do wiadomości się, że rząd angielski przedstawi rządowi sowieckim propozycję przystąpienia do Ligi narodów i wskaże przytem, jakie korzyści sowieci mogą uzyskać z takiego kroku. E. S.

Mac Donald praktycznie rozwiązuje problemy międzynarodowe.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.
Paryż, 9 września.

Cała prasa francuska omawia w dalszym ciągu mowę Mac Donalda i podaje ją surowej krytyce.

„Ere Nouvelle” stwierdza, iż mowa Mac Donalda zawiadła zupełnie oczekiwania. „L'Oeuvre” pisze: Jakkolwiek mowa Mac Donalda była gorąco oklas-

Zagadkowa sprawa Czyżby symulacja?

Sieradz, 8 września.

Wczoraj przed południem rozszedła się tu pogłoska, że w rzece Warcie utopił się dyrektor gimnazjum ks. Karol Majewski. Wypadek ten poruszył całe miasto. Rozpoczęto badania, które wykazały, że ks. Majewski został zatrzymany w Łodzi natomiast samobójstwo w Warcie było symulowane.

Zagadkowa ta sprawa jest przedmiotem śledztwa. Bliższe szczegóły dotąd

kiwana to jednak zaraz potem wywarła ona głośnie niezadowolenie.

„Gaubais” uważa, iż mowa Mac Donalda wywołała rozczarowanie wśród niedyskretnych dyplomatów. Mac Donald przemawiał tym razem nie jako szefa rządu, lecz jako przywódca partii.

„Petit Parisien” i „Journal” wstrzymują się od komentarzy i podają tylko, że Mac Donald wykazał swą zdolność krasomówczą.

Innego zdania jest, jednak „Journé Industrielle”, która pisze:

Po trzech miesiącach moralnej współpracy Anglii i Francji okazało się, iż

Mac Donald wcale nie jest idealistą, lecz stara się praktycznie rozwiązać wszystkie problemy międzynarodowe. J. A.

Zmniejszona produkcja fabryk włókienniczych w Anglii.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.
Londyn, 8 września.

Angielski świat handlowy z nadzwyczajnym zainteresowaniem obserwuje kształtowanie się rynku bawełnianego. Sierpień zwykle dla kupców bawełnianych jest bardzo denerwującą porą han-

dlową, gdyż w tym miesiącu opublikowane bywają pierwsze wyniki urodzaju bawełny w Ameryce.

W roku bieżącym zainteresowanie urodzajem bawełny jest bardzo wielkie, gdyż stare zapasy są bardzo niskie. Z koł przemysłowych dowiaduje się, że obecna niższa produkcja włókienniczej zostanie nadal utrzymana, gdyż narazie nie ma żadnych widoków na zdobycie nowych rynków zbytu, szczególnie wobec realizacji planu Dawesa. E. S.

Przemysł duński obawia się konkurencji niemieckiej

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.
Kopenhaga, 8 września.

Rada przemysłowa zwołała wczoraj nadzwyczajne posiedzenie celem zbadania wpływu na przemysł duński planu Dawesa. Rada stwierdziła, że Niemcy rozpoczną masowy eksport swych towarów do Danii, co wpłynie ujemnie na przemysł duński. Wobec tego postanowiono domagać się od rządu wydania ustaw ochronnych. M. R.

Kredyt amerykański dla czeskiego przemysłu.

Praga, 8 września.

Grupa przemysłowców włókienniczych uzyskała kredyt w Ameryce w wysokości 3 milionów dolarów. W kołach przemysłowych stwierdzają, że równie niemiecki przemysł włókienniczy stara się o pożyczkę w Ameryce. W.

Nacjoniści niemieccy domagają się rekonstrukcji gabinetu Marksa.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.
Berlin, 8 września.

Pomimo ferji parlamentarnych nacjoniści niemieccy nadal prowadzą ożywioną kampanję polityczną przeciw rządowi Marksa.

Jak słychać, noty kanclerza Marksa odrzucające winę Niemiec za wybuch wojny były wysłane pod naciskiem nacjonalistów.

Ządania nacjonalistów, są jednak o wiele większe, a mianowicie pragną oni uzyskać najważniejsze teki w rządzie Marksa jak: sprawy wewnętrzne, skarbu i wojsko. H. Z.

Sensacyjny proces w Moskwie.



Borys Sawinkow przed sowieckim trybunałem rewolucyjnym. Zdjęcie zostało dokonane przez jednego z dziennikarzy niemieckich.

Min. Skrzyński na kongresie młodzieży uniwersyteckiej.

Genewa, 8 września.

Minister Skrzyński wygłosił na końcu wczorajszego posiedzenia kongresu Międzynarodowej Konferencji Uniwersyteckiej Przyjaciół Ligi przemówienie, w którym zaznaczył duchową łączność młodzieży polskiej z młodzieżą europejską, dążącą do rozpowszechnienia ideałów Ligi. Ideały ogólnoludzkie Ligi nie tylko nie stają w sprzeczności z ideałem patriotycznym, ale przeciwnie, Gorący patriotyzm jest najlepszą szkołą dla zrozumienia ideałów ogólnoludzkich. Patriotyzm, który był tradycyjną cnotą naszej młodzieży, czyni ją zdolną do zrozumienia proble-

Skrzyński zakończył swoje przemówienie cytując Mickiewicza, przepowiadającą, że prawdziwy pokój nastanie dopiero wówczas, gdy zapanuje wszędzie prawdziwa wolność.

Na kongresie przemawiali również Hymans, Benesz de Jouvenel i Loucher.

Wzrost emigracji z Anglii

Londyn, 8 września.

Pisma angielskie omawiają sprawę emigracji i stwierdzają, że wzrósł on bardzo znacznie w ostatnim roku.

W 1924 roku wyemigrowało z Anglii 130,000 osób, zaś w roku 1923 tylko 60

Budżet miejski zo stał przekroczony o 100 tys. złotych

Jak się „Express” dowiaduje budżet miejski został przekroczony przez magistrat na sumę 100 tys. zł., aczkolwiek władze nadzorcze nie zatwierdziły jeszcze projektu budżetowego.

O ile magistrat nie znajdzie nowych źródeł dochodu, niedobór budżetowy do końca roku wzrośnie do sumy 3 mil. zł.

Wojna domowa w Chinach.

Możliwość zmiany ustroju Chin na federacyjny.

Gdyby tak się stało, byłoby to zwycięstwem wpływów amerykańsko-angielsko-japońskich nad niemiecko-rosyjskimi.

Tę polityczną wojnę domową, jaka wybuchła w ostatnich dniach między centralnym rządem pekińskim a „republiką południowych Chin”, jest następująca:

Już od czasu rewolucji Juau-szi-kaia z roku 1911 są Chiny dymiącym wulkanem. Jednolitość ich dawniejsza podtrzymywana przez wspólną dynastję a jeszcze więcej przez załogi wojsk mandżurskich, stojących garnizonem w ważniejszych miastach, należy odtąd do przeszłości. Wystąpiły jaskrawe przeciwieństwa między poszczególnymi prowincjami a jest ich kilkanaście a nawet nastąpiły nieustanne walki wewnętrzne.

Niektóre z tych prowincji niemal że odpadły wystarczy np. przytoczyć Mandżurję, gdzie po wielkiej wojnie, zjawili się energiczny i wojowniczy dyktator w osobie Czang-tso-lina i wywalczył dla niej prawie niezawisłość.

Poszczególne dzielnice Chin są w ostatnich latach w stanie nieustannej nieprzyjaźni, a zwłaszcza rok 1921 — 1922 był epoką bardzo burzliwą.

Jest jednak inna okoliczność, która nadaje obecnej walce charakter specjalny i która sprawia, że uwaga Anglii i Ameryki zwraca się obecnie z całym ciężarem ku brzegom Wschodnio-Chińskiego Morza. Mianowicie ściągają się tam zarazem dwa prądy polityczne międzynarodowe. Północ reprezentuje politykę przyjazną Rosji i Niemcom, Oba te państwa zawarły z rządem pekińskim traktaty w czerwcu roku bieżącego, a przedstawiciel bolszewików Karachan jest dzisiaj w Pekinie persona gratissima.

Rosja uznała w swym traktacie przynależność Mandżurji do Chin, a za to rząd chiński odstąpił Rosji napowrót rząd kolejną mandżurską. W ten sposób rząd pekiński starał się uzyskać równowagę dla wpływów francuskich, angielskich i amerykańskich, z którymi to państwami w ostatnich kilku latach doszedł do ostrego konfliktu na tle spłacania dawnego „baraczu bokserkiego”.

Od tej chwili rządy francuski, angielski i amerykański nie mają interesu podtrzymywać autorytetu rządu pekińskiego a Karachan (poseł sowiecki) obwinia je nawet wyraźnie, że one to inscenizują walki w południowych Chinach. Ich interesem jest istotnie podtrzymywanie separatyzmu Czang-tso-lina w Mandżurji oraz d-ra Sun-jat-sena na południu. Telegramy donoszą zresztą, że pomiędzy obu tymi przedstawicielami ruchu separatystycznego istnieje porozumienie.

Jak walka o Szang-haj wypadnie, nie wiadomo. Siły obu stron wchodzące w grę są wedle pojęć europejskich niewielkie (po 20,000 — 50,000 ludzi po każdej stronie), a armje są źle wyekwipowane. Wielkiego więc rozlewu krwi nie będzie — ale za to może nastąpić rozlew krwi europejskiej, amerykańskiej i japońskiej po miastach i portach chińskich. Mieszkają tam liczne kolonie obce, przeciwko którym zwraca się agitacja centralistów chińskich i fanatyków nacjonalistycznych. Obawa o los tych kolonii — zwłaszcza w Szang-haju — jest przyczyną, dla której zainteresowane rządy gromadzą swe okręty i załogi marynarskie w porcie Szang-hajskim.

Wmieszanie się Czang-tso-lina do walki południowych i północnych Chin (rozporządzającego liczną i bitną armją) podnosi szanse wojsk południowych. Gdyby one zwyciężyły, przyszłoby niewątpliwie do zmiany na stanowisku prezy-

Z tajemnic armji sowieckiej.

Co to jest O.S.P.U.

W jaki sposób sowiecy podtrzymują w armji ducha komunistycznego.

Aparat polityczny armji czerwonej, funkcjonuje obecnie pod nazwą „Zjednoczonego państwowego Zarządu politycznego” (O.G.P.U.) i jest podległy bezpośrednio radzie komisarzy ludowych.

Institucja ta ma na celu przede wszystkim zwalczanie wszelkiej akcji przeciwsowieckiej (szpiegostwo, bunty, powstania, spiski), ochronę dróg żelaznych i wodnych.

Powyżej wymienione zadania wymaga ją istnienia oddziałów wojskowych, absolutnie pewnych pod względem politycznym i odpowiednio zorganizowanych.

Tworząc tego rodzaju oddziały, sowiecy poszli drogą organizacji carskiej, która miała swą „ochronkę” i żandarmerję.

Ten czerwony korpus żandarmów składa się z oddziałów: 1) do zadań specjalnych, 2) straży granicznej, 3) konwojowych.

Ich stan liczebny wynosi mniej więcej 130,000 ludzi.

Ponieważ prezes O.G.P.U. jest zarazem dowódcą wojsk O.G.P.U., przeto może on wpłynąć odpowiednio na dobór ludzi pod względem politycznym, oraz zapewnić sobie niezależność od innych organów władz państwowych.

Na wszystkich organizacyjnych szczeblach prezes odpowiedniego O.G.P.U. (np. gubernij) jest jednocześnie dowódcą oddziałów wojskowych O.G.P.U.

Ogółem oddziały te składają się z 18 pułków piechoty, 3 pułków kawalerii, oddziałów gubernjalnych (1 kompania piechoty i 1 pluton kawalerji), podległych i bezpośrednio prezesowi gubernjalnego O.G.P.U.

3 oddziały motorowych (2 samochodów pancernych i 1 czołg) — stacjonowanych w stolicach (Moskwa i Leningrad).

Prócz tego istnieją jeszcze oddziały straży pogranicznej, podporządkowane prezesom O.G.P.U. gubernji pogranicznych i oddziały konwojowe, ochraniające więzienia (są więc one strażą więzienną).

Cała Rosja sowiecka jest podzielona na 12 okręgów O.G.P.U. (Leningradzki, Moskiewski, Zachodni, Ukraiński, Przywołżański, Przyuralski, Północno-Kaukaski, Kaukaski, Turkiestański, Syberyjski,

Dalekiego Wschodu i Republiki Kirgiskiej). Zarządom okręgowym podlegają zarządy gubernjalne, a tym ostatnim — powiatowe O.G.P.U.

Ze względu na swój okres działania OGPU, ma wgląd w każdą dziedzinę życia państwowego, społecznego i gospodarczego sowieców, co nadaje mu specjalne znaczenie, jako wszechwiedzącego oka, znajdującego nawet tajemnicę członków rady komisarzy ludowych.

Olbrzymi ten aparat, nieprzebierający w środkach, rozciąga swe macki nawet na państwa obce, znajdując wdzięczny grunt pośród elementów społecznie niewyrobionych, oraz pośród emigracji rosyjskiej.

Prócz oddziałów wojskowych, OGPU, istnieją jeszcze oddziały „do zadań specjalnych”, złożone li tylko z komunistów zorganizowane według systemu milicyjnego i terytorjalnego, a przeznaczone przede wszystkim do walki na frontach wewnętrznych i dla ochrony zdobyczy rewolucji.

Są one mobilizowane tylko w razie niebezpieczeństwa, grożącego republice sowieców.

Jakkolwiek liczebnie słabe (około 150.000 ludzi), są one bardzo poważną podporą rządów komunistycznych, ze względu na swą ideologię polityczną i bezwzględna wierność hasłom komunistycznym i rozkazom centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej.

Konieczność długoletniej (5 — 2 lat) działalności w partji komunistycznej, wymagana od dowódców wszelkich stopni, daje gwarancję ich wierności względem ustroju, panującego obecnie w Rosji.

Celem ścisłej i ciągłej kontroli pracomysłowości politycznej komunarów utworzono Radę oddziałów do zadań specjalnych, złożoną z: członka centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej, przedstawicieli: rewolucyjnej rady wojennej republiki i „OGPU”, oraz dowódcy oddziałów do zadań specjalnych.

Rada ta ma na celu utrzymywanie odpowiedniego nastroju w komunarach, gdy ci nie są na czynnej służbie, której okres jest bardzo nieznaczny, ze względu na milicyjny system organizacji oddziałów.

Likwidacja powstania w Gruzji.

Charków, 6 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sownarkon Gruzji komunikuje oficjalnie prasie, iż likwidacja wywołanego

przez elementy mienszewickie powstania postępuje naprzód. Czeka gruzińska skazała na śmierć 24 przywódców powstania.

NOWA REPUBLIKA W BOLSZEWIJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 6 września.

Przewodniczący rady komisarzy ludowych na Ukrainie w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że prace przygotowawcze, mające na celu wytyczenie granicy autonomicznej republiki Mołdawji na Ukrainie, są ukończone. Republika sowieckiej Mołdawji liczyć będzie około 400 tys. mieszkańców. Centralny komitet wykonawczy sowieców na Ukrainie rozważy ostatecznie tę sprawę na najbliższym posiedzeniu.

denta Rzeczypospolitej chińskiej, a zarazem do zmiany ustroju Chin.

Obecny prezydent Wu-Pei-Fu musiałby ustąpić. O zajęcie jego stanowiska ambicjonuje już od roku namiestnik mandżurski Czang-tso-lin.

Byłoby to zwycięstwem idei podzielenia Chin na mniejsze państewka, tworząc

SOWIETY WOBEC KŁAJPEDY.

Moskwa, 6 września.

Tutejsza radio-stacja rozesała komunikat, w którym zaprzecza, jakoby rząd sowieców miał zamiar w najbliższej przyszłości utworzyć konsulat i poselstwo handlowe w Kłajpedzie. Co się tyczy kwestji Kłajpedy, to rząd sowiecki utrzymuje dotychczasowy punkt widzenia, który stwierdza, że nie będzie się uważał za związanego żadnym rozwiązaniem tej kwestji, któreby zostało dokonane bez jego udziału.

razem dopiero federację czy unję; ale zarazem byłoby to zwycięstwem wpływów amerykańsko-angielsko-japońskich nad niemiecko-rosyjskimi, przeważającym; dziś w Pekinie.

Tem się tłumaczy wytężająca uwaga, z jaką świat polityczny Zachodu i Japonji śledzi walkę o Szang-haj.

Ofiary upałów w Chicago.

Chicago, w sierpniu.

Wszyscy są wyczerpani, każdy wyczekuje zbawczego wieczora, aby po trudach mozolnej, całodziennej pracy spocząć nieco i nad jeziorem odetchnąć świeżym powietrzem, zażyć chłodnej kąpieli i bawić się w piasku wybrzeży, przez które Chicago patrzy na fale swego jeziora.

Jezioro Michigan — czytamy w jednym z pism warszawskich — odgrywa niepodrzedną rolę w egzystencji mieszkańców tego mołocha; ono umożliwia życie, darząc miasto świeżym,żywym powietrzem.

Idziemy po ulicach śródmieścia. Wielkie gmachy i domy przygniatają przechodniów, rozpalone mury potęgują żar, zapachy gazoliny wciągają się miast powietrze w płuca, gwar zniecierpliwionego tłumu, ścisk, twarze pomęczone.

Mimo to praca wre wciąż nieprzerwanie...

Kto tylko, może mieszka nad jeziorem na północnej stronie miasta, gdzie wśród bujnej zieleni ogrodów i parków rozłożyła się dzielnica rezydencyjna. Cała połać miasta wygląda jak rozległy park, kanapy w promieniach słońca, które niełitościwie praży i praży bez wytchnienia...

W gorszych warunkach są pozostałe części miasta. Na południu ludność w fabrykach i w drewnianych domkach robotniczych dusi się w wyziewach stock yardów, potworów, w których co dnia tysiące bydła giną w znanych na cały świat, olbrzymich rzeźniach chicagoskich.

A do tego te upały...

Muzyka gra... właściwie trudno nazwać muzyką. Bęben warczy jak zły pies, trąby skrzeczą jak ochryple syreny, jakiś skrzypek wydobywa ze swego instrumentu tony do miauczenia kota podobne w takt obłąkany, hałaśliwie rwany.

Grajkowie pokrzykują, dyrygent podskakuje w śmiesznych podrygach, przegina się, śmieje.

Reflektory rzucają na salę półświatła różnokolorowe, rażące. Ludzie tańczą.

Wykonywują ruchy, sztuczne, mające naśladować dziką pierwotność, wiją się w tańcu, oczy zamglone, sennie błędzą leniwie bez celu. Pary przesuwają się, jedne po drugich, milczące, pogrążone w misterjum tańca w takt obłąkanej muzyki.

I tańczą — i tańczą...

Jutro ci sami ludzie, skoro świt, pójdą do ciężkiej pracy, aby wieczorem znów przetańczyć — raz dokoła...

Światła rzucają coraz to nowe blaski na zapamiętanych w tańcu.

Przy stolikach uwijają się chińczycy, podając zieloną herbatę i sławny „chop-sney”.

Oto typowy amerykański dancig, jest ich na każdej większej ulicy po kilkanaście.

Ludno tam i gwarno, choć w mieście także panują upały.

Dzienniki codziennie ogłaszają listę porażonych przez słońce. Dział ten ma swój stały tytuł „Ofiary upałów” i nie minie dzień, aby pod tym tytułem nie widniało parę historyjek.

A automobile? W Chicago przeźrebiły ludność od stycznia r. b. o 372 osoby.

A ponad wszystkim góruje dobre jasne słońce i praży i pali tak bezlitośnie piękną krainę Illinois.

STREFA NEUTRALNA W SZANG-HAJU.

Moskwa, 6 września.

Radio-stacja moskiewska donosi z Chin: Z Pekinu donoszą, że ministrowie Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Japonji zażądali od ministra spraw zagranicznych Chin proklamowania strefy neutralnej w Szanghaju oraz jego okolicy, w promieniu 30 mil. Oznaczałoby to mowę komunikat, istotnie odłączenie tej okolicy od Chin i oddanie jej w administrację mocarstwom obcym.

Ten sam komunikat podaje, że na konferencji dowódców eskadr angielskiej amerykańskiej i japońskiej, którzy znajdują się w Szanghaju, postanowiono, że na wypadek interwencji naczelne dowództwo nad zagranicznymi siłami zbrojnymi obejmie admirał angielski.

Czy panna może dysponować swoim warkoczem.

Sensacyjny proces za obcięcie włosów.

Najmodniejszą fryzurą w obecnej chwili są krótkie włosy.

Elegantki obudwu półkul pozują się na chłopców i w miejsce bujnych i długich warkoczy noszą kędzierzawe, krótkie loki.

Na tem tle rozegrała się w Paryżu scena, która znalazła epilog przed sądem i spowodowała wiele komentarzy zarówno wśród fryzjerów jak i prawników.

Córka jednego z paryskich senatorów postanowiła obciąć sobie warkocze i ność modnie u fryzowaną głowę. Ojciec jej, konserwatysta starej daty i przeciwnik krótkich włosów jaknajkategoryczniej sprzeciwił się tej fantazji.

Lecz nieposłuszna córeczka skorzystała z nieobecności ojca i wbrew jego woli załatwiła się z warkoczami.

Skoro papa zjawił się w domu, panna Iwona była już modnie uczesana.

Awantura, piekło, spazmy, płacze!

Stary senat, rozgorzał takim gniewem iż nie tylko zrobił straszliwą scenę swej jedynaczce, ale wniósł skargę do sądu przeciw fryzjerowi, który dopuścił się tej operacji. Panna Iwona liczyła bowiem dopiero 20 rok życia, była więc niepełnoletnią i zdaniem ojca nie miała prawa rozporządzać swymi warkoczami.

Sprawą tą zajęła się opinia paryska i „Figaro” ogłosił ankietę na ten temat.

Ciekawą opinię w tej sprawie wygłosił jeden z najznakomitszych fryzjerów paryskich p. Dupont:

Nie jestem agentem policyjnym i nie mogę sprawdzać metryk swoich klientek. Obowiązkiem moim jest dogodzić klienteli i być dla niej najuprzejmiej. W pewnych wypadkach zrobiłbym istotnie wyszukany komplement mej klientce, gdybym ją zapytał: — Czy ma pani pozwolenie od swego ojca na ucięcie warkocza?

Częściej jednak byłaby to nie grzeczność a nawet niemożliwość — któraż bowiem z dam chciałbym wyjawić istotną liczbę lat na zadokumentowanie swej woli, albo jakich skomplikowanych ceremonij prawnych wymagało by przedstawienie ważnego prawnie pozwolenia ojcowskiego.

Zapytany o zdanie jeden z adwokatów jest przekonany, iż fryzjer postąpił nielegalnie gdyż panna Iwona jako osoba niepełnoletnia i zostająca pod opieką ojca nie miała prawa dysponować swymi warkoczami. Fryzjer więc musi wynagrodzić straty, na jakie naraził ojca panny Iwony. Lecz straty te muszą być cyfrowo udowodnione.

Przypuszczać jednak należy, iż senator nie poniósł zbyteńnego uszczerbku z powodu zmiany uczesania swej córki.

Instytut doświadczalny dla szympanów został założony w Paryżu przez dr. Calmette'a.

Z inicjatywy dra Calmette'a, zarządcy łąckiego instytutu dra Pasteura w Paryżu, powstanie zakład, w którym młode szympany będą poddawane doświadczeniom w celach naukowych.

Dla uniknięcia niedogodności różnic klimatu, kosztów związanych z odległością przy przewozie egzemplarzy do Europy itp. instytut będzie urządzony w Gwinel francuskiej w mieście Kindji, gdzie zdobywanie tych małp jest znacznie ułatwione.

Wychowancom zakładu będą zaszczytne rozmaite najstraszniejsze ludzkie choroby, których medycyna nie potrafi jeszcze radykalnie zwalczać i następnie leczone sposobami doświadczalnymi.

Doświadczeń nie można było robić na ludziach, wybrano więc małpy, których organizm najbardziej się do tego nadaje. Znaleźli się lekarze i pielęgniarki, które wkrótce wyruszą na miejsce. Budowa instytutu jest już na ukończeniu.

Najszybsze samoloty.

Do Ameryki wysłano niedawno z Anglii najszybszy samolot jaki kiedykolwiek zbudowano w warsztatach angielskich. Jest to dwupłatowiec, mający stanąć do współzawodnictwa z amerykańskimi w wyścigu powietrznym o puhar Schneidara. Wyścig ten odbędzie się w Baltimore dnia 25 października.

Pozatem Anglicy zamierzają jeszcze wysłać na ten wyścig samolot wodny nowej konstrukcji, budowany obecnie w tajemnicy w warsztatach angielskich.

We wspomnianym wyścigu uczestni-

czyć też będą samoloty francuskie i włoskie. Z amerykańskiej strony do wyścigu stanie samolot, który zdobył już światowy rekord szybkości, robiąc 266 mil ang. na godzinę. Anglicy jednak spodziewają się pobić ten rekord, wysłany bowiem przez nich dwupłatowiec miał lecieć pod czas prób, z szybkością jeszcze większą.

Czytajcie „Express Wieczorny”.

Krytycy wykleli sztukę,

a mimo to podbiła ona publiczność amerykańską.

W Nowym Jorku wystawiają przy stałe wysprzedanej widowni od trzech lat bez przerwy tę samą sztukę, która od półtora roku nie schodzi też z afisza pięciu największych amerykańskich miast prowincjonalnych.

Jest to pierwszy i jak dotąd jedyny utwór autorki, która dotychczas tytułem fantjen otrzymała już pięć tysięcy dolarów.

Ze sztuką tą autorka obchodziła wszystkich dyrektorów teatrów nowojorskich, wszędzie spotykając się z odmową, a kiedy wreszcie wystawiła ją własnym kosztem, krytyka teatralna po pierwszym przedstawieniu urządziła jej

pożreb pierwszej klasy. Tymczasem wbrew jednoznacznej opinii krytyki i tepieniu przez augurów teatralnych, „Abies Irish Rose” zdobyła szturmem publiczność, a jej autorowi pięć tysięcy dolarów, które gotowe są jeszcze podwoić czy potroić, gdyż frekwencja amatorów tego nawiąpującego do sentymentalnego, nawiąpującego do groteskowego utworu wcale się nie zmniejsza.

Fabula przedstawia historję miłosną młodego Żyda i Irlandki na gruncie nowojorskim, a zarówno główne postacie jak i drugoplanowe pełnią życia i bezpośredniością ujęcia, trzymają w naprężeniu audytorjum kilku teatrów.

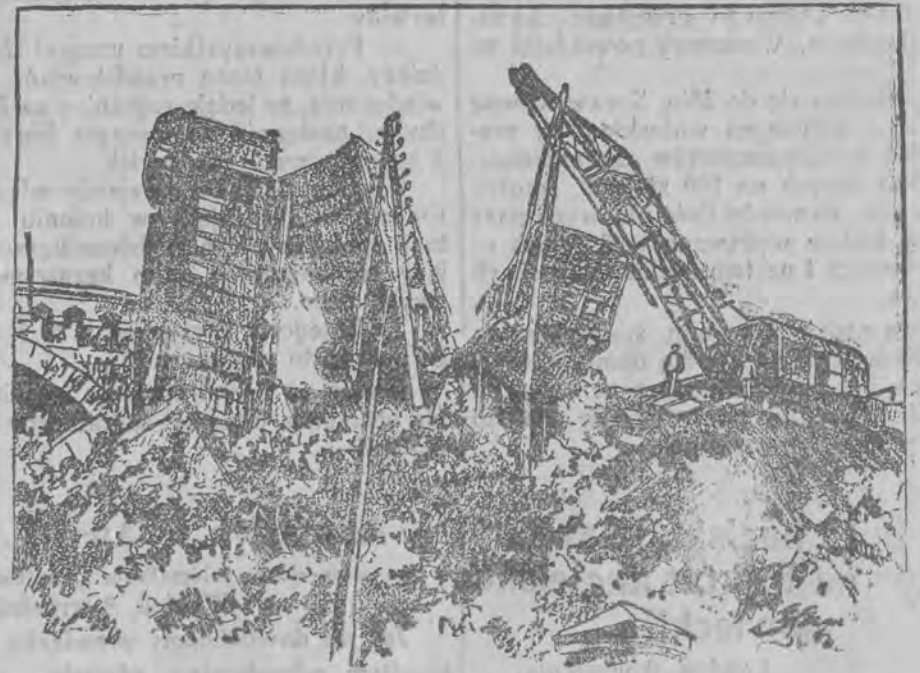
Wyścig człowieka z koniem. Zwycięzcą został człowiek.

Na terenie gdy w piłkę nożną w londyńskim Pałacu Kryształowym zakończył się w tych dniach niezwykły wyścig o nagrodę 300 funt. strel.

Mianowicie, piechur zawodowy, C. W. Hart, będący już weteranem w tym sporcie liczy bowiem 59 lat, założył się o powyższą sumę z dzokiem zawodowym, Arturem Nightingallem, że zwycięży na wytrzymałość konia jego, Big Bena.

Warunki wyścigu opiewały, że piechur i koń mogą podać krokiem lub truchtem, wyścig przytem ma trwać po 10 godzin dziennie, w przeciągu 6 dni. Zwycięzcą będzie ten, kto przejdzie w tym czasie większą przestrzeń.

I oto człowiek zwyciężył konia. Hart bowiem zdołał przejść o 7 mil ang. i 1,002 jady więcej, niż Big Ben, na dwie godziny przed zakończeniem wyścigu, tak, że Nightingall uznał się za zwycięzco nego.



Wielka katastrofa kolejowa w Chantilly pod Paryżem. Wskutek katastrofy część posiągu zawisła w powietrzu

SERGJUSZ ARITONOW 96)



Romans z życia cesarskiego dworu rosyjskiego.

Cichy, szary, głucho - prowincjonalny Mohylów.

Dokoła miasta miły krajobraz nadnieprzański: pagórki, lasy ciche strumyki i malutkie wioszczyny z półdziką, milczącą, zakotłumioną ludnością.

Życie płynęło w tym kąci wielkiej Rosji spokojnie z dnia na dzień bez wstrząśnień, sennie, apatycznie i jednostajnie. Aż los zapragnął nagle zrobić z cichego miasteczka jedno z najważniejszych ośrodków imperjum rosyjskiego, ku któremu zwracały się miliony spojrzeń ze wszystkich rubieży olbrzymiego państwa: od chwili objęcia przez cesarza naczelnego dowództwa nad armjami tu przeniesiono kwaterę główną naczelnego wodza — „stawkę”, czyli mózg całej wielomiljonowej armji rosyjskiej...

I otóż w bezbarwnym miasteczku zjawily się zdumiewająco zbytkowne po-

ciągi salonowe, cudne samochody-cacka, ogromni brodaci czerkiesi z konwoju cesarskiego, sławni generałowie, przedstawiciele wojskowi państw sojusznicznych, Anglicy, Amerykanie i Japończycy w „khaki”, Francuzi w „bleu horizon”, włosi „na szaro” i t. d., wymuskani dyplomaci cywilni, zamysleni ministrowie, parady z muzyką i biciem w bębny, uroczyste nabożeństwa, niezliczone ilości szpicłów, surowe zarządzenia wobec Bogu ducha winnej ludności, nieprzerwane dniem i nocą trajkotanie aparatu telegraficznego, ślącego depezy do wszystkich krańców Rosji.

Wszystko było teraz takie „przyłizane”: wszystkie te przedziały, mundury buty, rękawiczki, twarze — wszystko skrzyło się jakąś niezwykłą czystością, zupełnie jakby było umyślnie przed chwilą wylakierowane.

I mówiono do siebie z niezwykle podkreślaną uprzejmością, jak w jakiejś świątyni — przyciszonym głosem, niemal szeptem. Nawet czerkiesi z konwoju, nawet zwyczajni stójkowi, ba nawet najdrobniejsi szpicelkowie uważali się tu za kapłanów jakiegoś wspaniałego wielkiego misterjum, od którego zależą losy świata.

Albo też istotnie wszystko tu miało charakter misteryjny: po uroczystych,

pełnych petyzmu naradach niebieskooki pułkownik podpisywał na dole rozmaitych papierów w siedem małych liter: „Mikałaj” — i nagle zaczyna się ogólna bieganina cywilów i wojskowych o zafrasowanych fizjonomjach, telegraf trajkotał i te siedem sakramentalnych liter wprowadzało w ruch wielomiljonowe armje, armaty i karabiny zaczynały zionąć morderczym ogniem, kawalerja pędziła wcał, miasta i wsie płonąć, a tyśiące rannych i zabitych walić się na polach bitew... I wten sposób w najgłupszą z ksiąg ludzkich, Historje, wpisywano krwią, ogniem i dymem, jeszcze jedną stronicę...

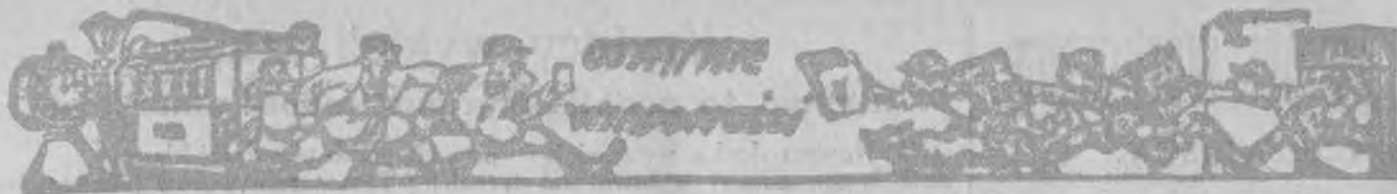
Jedno naciśnięcie tu, w prowincjonalnej mieścinie, niewidzialnego guzika powodowało rozgrupowanie się olbrzymich wstrząsających dramatów — nie więc dziwnego, że ci wszyscy niezmiernie przyłizani ludzie wytwarzali sobie nie tylko przesadzone, ale zupełnie już warjackie wyobrażenia o swych możliwościach, o swych siłach i wpływach. Wpatrzeni w siebie, ludzie ci umyślnie czy nieumyślnie zupełnie zdawałoby się niedostrzegali dwóch rzeczy: przedewszystkiem, że każde ich naciśnięcie guziczka było uwarunkowane sumą mnóstwa przyczyn dziejowych, po drugie zaś, że to naciśnięcie stałe dawało wprost prze-

ciwne wyniki, niż te, które osiągnąć zamierzali. Chcieli odrzucić czy atakować wroga i przyciskali swój guziczek, a w wyniku tego wróg równał z ziemią wszystkie ich twierdze, niszczył całe dywizje i okupował szereg prowincji.

Jasne było, że te uroczyste narady, decydujące o naciśnięciu guziczka, cała ta uroczysta bieganina z uroczystymi twarzami i bronzowymi tekami, że to wszystko trafiało w próżnię. Jasne było że siedem magicznych liter nie mają bynajmniej magicznej siły. Jasne było, wreszcie, że nad wypadkami panuje milion przypadków, których żaden ludzki geniusz nie przewidzi.

Gdy skutek osiągnięty zupełnie diametralnie różnił się od zamiarów — wówczas wylaływało ze zajmowanych stanowisk kilku generałów, popy celebrowały nowe nabożeństwa, znów odbywały się uroczyste narady, znów zjawiał się na dokumencie magiczny siedmioliterowy podpis, znów przyłizani ludzie zawzięcie biegali, a telegraf trajkotał — i znów wynik był najzupełniej sprzeczny, z tem, co oczekiwano.

Ale to zupełnie nie osłabiało zarozumiałości tych pańów, ani uroczystego sposobu życia tej świątyni, której byli kapłanami. (D. c. n.)



Radykali chłopscy żądają rozwiązania Sejmu. Okoniowcy występują przeciw polityce podatkowej rządu.

Lublin, 8 września.

Odbył się tu zjazd delegatów stronnictwa radykalno - chłopskiego (ks. Okonia). Poza posłem Okoniem byli również obecni posłowie Dziduch, Kudelski i Kozyrski.

Zjazd rozpoczął się od wysłuchania mszy w kościele. Mównica udekorowana była czerwono - zielonymi sztandarami, które są godłem międzynarodówki chłopskiej. Po wysłuchaniu przez zebrałych mszy orkiestra chłopska odegrała hymn narodowy.

W zjeździe wzięło udział około 200

delegatów chłopskich i 1000 słuchaczy przygodnych. Mowy były naogół utrzymane w tonie spokojnym, jakkolwiek nie brakło momentów demagogicznych. Niektórzy z mówców atakowali ostro rząd, krytykując głównie obecną organizację samorządów wiejskich, nie odpowiadających interesom szerokich mas włościaństwa, w szczególności zaś uzależnienie wyboru sołtysów i wójtów od władz administracyjnych, a więc od starostów. Inni mówcy napadali znowu na rząd za system podatkowy, który obciąża nieproporcjonalnie włościan małorolnych.

Po szeregu przemówień przyjęto rezolucję, która w najistotniejszej swej części sprowadza się do następujących żądań 1) rozwiązania sejmu, 2) najszybszego przeprowadzenia reformy rolnej bez wykupu, 3) rozszerzenia sieci szkolnej i uprzywilejowania dla dzieci włościan szkół niższych i średnich, 4) zmiany ustawy samorządowej w kierunku uniezależnienia władz samorządowych od administracyjnych, 5) zredukowania czasu służby wojskowej do 1 roku i in. Podczas zjazdu kolportowano wydawnictwa **ka. Okonia**

Opłata za paszporty zagraniczne będzie niższa.

Tak twierdzi warszawski Komisarz Rządu.

Warsz., kor. „Expressu“ telefonuje:

W wywiadzie, udzielonym współpracownikowi „Naszego Przeglądu“ komisarz Rządu m. Warszawy powiedział m. in.

Zwróciłem się do Min. Spraw wewnętrznych z odnośnym wnioskiem by zredukować cenę paszportów zagranicznego z 500 złotych na 100 złotych, motywując tem, że wtedy ilość ulgowych paszportów będzie wydawana w ilościach ograniczonych i na tem zyska tylko skarbnica państwa.

Mam nadzieję, że min. spraw wewnętrznych zgodził się z moją opinią w tej sprawie i w porozumieniu z min. skarbu wkrótce zostaną wprowadzone 100-złotowe paszporty normalne.

Nie było nacisku „Labour Party“ na traktat angielsko-sowiecki.

Londyn, 8 września.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych i przewodniczący delegacji angielskiej do rokowań angielsko-sowieckich oświadczył, iż wszelkie pogłoski o tym, jakoby przerwane rokowania zostały wznowione z powodu nacisku „Labour Party“ nie zgodne są z prawdą.

Ponoszą stwierdza, iż przyczyną zerwania tych rokowań była różnica zdań w sprawie majątku Anglików, którzy zostali obywatelami innych państw. E. S.

Przystąpienie Ameryki do Ligi Narodów.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu“.
Genewa, 8 września.

W kołach konferencji rozszły się pogłoski, że Mac Donald rozpoczął pertraktacje z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie przystąpienia Ameryki do Ligi Narodów. P. R.

Zmniejszenie podatków w Czechosłowacji.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu“.
Praga, 8 września.

Rząd zdecydował się na reformę systemu podatkowego i zmniejszenie niektórych podatków, które były bardzo uciążliwe dla przemysłu.

Podatek dochodowy będzie zmniejszony o 2 proc.

Sowiety wywożą bawełnę.

Moskwa, 8 września.

„Centrosojusz“ otrzymał zaliczkę w sumie 100.000 funtów angielskich od „Ekwitabe Trust Company“, za dostawę bawełny.

— Komu p. Komisarz udziela obecnie paszportów ulgowych? — zagadnął interwiew.

— Przedewszystkiem uczęcej się młodzi, która może przedstawić zaświadczenia, że jedzie zagranicę na dalsze studia, następnie zmuszonym korzystać z zagranicznych zdrojowisk.

Pozatem delegaci na zjazdy międzynarodowe, wyjeżdżający w imieniu instytucji społecznych, no i dziennikarze, udający się zagranicę, jako korespondenci swych pism.

Te kategorie korzystają z 20 złotych go paszportu ulgowego.

Kupcy po przedstawieniu zaświadczenia otrzymują paszport zagraniczny za 25 złotych.

Amnestja w Austrii.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu“.
Wiedeń, 8 września.

Jak się dowiadujemy w związku z całkowitem odzyskaniem zdrowia przez kanclerza Seipla prezydent Hainisch w niedługim czasie ogłosi amnestję dla przestępców politycznych jakoteż kryminalnych.

Kanclerz Seipel, zwrócił się z prośbą do prezydenta republiki, by zastosował amnestję również dla Karola Jaworka, który popełnił zamach na jego życie. N.

Rząd węgierski wyda mordercę Erzbergera.

Budapeszt, 8 września.

Jak się dowiadujemy, rząd węgierski zgodził się na wydanie mordercy Erzbergera, po przeprowadzeniu szczegółowego śledztwa, czy nie popełnił on żadnych przestępstw na terytorjum węgierskim.

Sawinkow nie był członkiem socjal-rewolucjonistów rosyjskich.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu“.
Berlin, 8 września.

„Rul“ ogłasza oświadczenie partji rosyjskich — socjal-rewolucjonistów zagranicą, która stwierdza że centralny komitet wykonawczy partji jeszcze w roku 1917 wykluczył Sawinkowa ze stronnictwa za jego dwuznaczną rolę w sprawie Kornitowa. H. Z.

B. żołnierze armji Wrangla we Francji.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu“.
Paryż, 8 września.

Rząd francuski zgodził się na pobyt 700 b. żołnierzy armji Wrangla na terytorjum francuskim, żołnierze ci zostali wysiedleni z Konstantynopola. J. A.

Odnalezienie djamentów z carskiej korony.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu“.

Praga, 8 września.

Przed kilkoma tygodniami zostali aresztowani tutaj znany b. policmajster Somoejowo oraz lotnik armji carskiej Piotrowski. Przy pierwszym znaleziono djamenty ogromnej wartości, które jak się okazało pochodziły z korony carskiej. Dochodzenie ustaliło pozatem że zajmowali się oni szpiegostwem na rzecz Rosji.

Brak towaru w Rosji.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu“.

Moskwa, 8 września.

W całej Rosji daje się obecnie odczuwać brak towarów a szczególnie zimowych.

W związku z powyższym zaznaczył się ostatnio silny wzrost cen towarów bawełnianych i chustek.

Wzrost cen artykułów żywnościowych w Rosji.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu“.

Moskwa, 8 września.

W ostatnim miesiącu zaznaczył się gwałtowny wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby w Rosji.

Mąka zdrożała o 25 kopiejek na funcie, co spowodowało również i wyższe ceny chleba.

PRZEWROT POLITYCZNY W CHILE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 8 września.

„Times“ donosi o przewrocie politycznym w republice Chile, gdzie dotychczasowy gabinet pod naciskiem wojska i floty ustąpił, parlament musiał powołać do steru gabinet, złożony z przedstawicieli armji i floty. Akcja wojska jest reakcją przeciwko przekupstwu, które opanowało cały parlament.

WOJNA DOMOWA W CHINACH.

Szanghaj, 8 września.

Marszałek Stang-Tso-Lin wypowiedział wojnę rządowi pekińskiemu i dyktatorowi wojskowemu gen. Wu-Pen-Fu.

Broszkę

złotą z brylancikami i szafirem zgubiono wczoraj między Cegielnianą a Piotrkowską 207 możliwie iż w tramwaju. Oddać za

nagrodą 100 zł.

Piotrkowska 207, Fiszer.

ostrzega się przed nabyciem!



Rynek pieniężny w Łodzi.

Na rynku tutejszym znajdują się wielkie, jak na Łódź, ilości dolarów. Doszło do tego, iż w dniu dzisiejszym aż cztery banki zwróciły się do banktorów wymiany z ofertami. To też kurs dolarów jest słabszy, aniżeli był w sierpniu, gdyż dolary w żądaniu 5. 21, w płaceniu 5.20.

Funty są w stałym zapotrzebowaniu przy stosunkowo skąpej podaży.

Tendencja akcji utrzymana.

GIELDA MOSKIEWSKA.

Moskwa, 8 września.

1000 funtów angielskich 869 czerwoców 1000 dolarów 193; trzy czwarte czerwoców.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 6 września.

Dowóz bawełny do portów Atlantyku i Golfu 22.000.

Wewnątrz kraju 24.000.

Wywóz na kontynent 7.000.

Loco 25.80.

Wrzesień 24.30.

Październik 24.52, 24.57.

Grudzień 24.09, 24.13.

Styczeń 23.98, 24. 05.

Marzec 24.25, 24.26.

Kwiecień 24.35.

Maj 24.45, 24.48.

Lipiec 23.90.

Nowy Orlean, 8 września.

Loco 23.77.

Październik 23.76.

grudzień 23.85.

Styczeń 23.87.

Marzec 24.03.

Maj 24.03.

Łiverpool, 6 września.

Grudzień 13.87.

Styczeń 13.87.

Marzec 13.90.

Maj 13.90.

Brema, 6 września.

Bawełna amerykańska 29,61 centów do funta za 1 bs.

Liverpool, 6 września.

Październik 13.59.

Grudzień 13.56.

Styczeń 13.52.

Marzec 13.58.

Maj 13.59.

Brema, 6 września.

Bawełna amerykańska 29. 70 centów, dolar za lbs.

Znow wielka upadłość.

Jak się „Express dowiaduje jedno z większych towarzystw akcyjnych P. zawiesiło wypłacalność. Pasywa sięgają setek tysięcy złotych.

W sferach kupieckich bankructwo to określane jest jako złośliwe.

Jednocześnie krążą pogłoski, że przeciwko firmie tej cały szereg osób wystąpi na drogę sądową z powodu wystawiania weksli „młotych dusz“.

DOSTAWA GĘSI ROSYJSKICH.

Z Warszawy donoszą nam:

Jedna z większych firm warszawskich handlujących drobiem, zawarła umowę z tutejszym oddziałem „Wniesztorgu“ na dostawę większych ilości gęsi do Warszawy. Pierwszy transport tych gęsi ma się wkrótce ukazać na rynku warszawskim.

ROMANA

Praszkier

Planistka

z dyplomem konserwatorium w Lipsku wznowiła lekcje gry na fortepianie

Godziny przyjęć 3—4.

Sienkiewicza 37 m. 40.



— Słyszałeś, Szmelsonowi komornik zrobił zajęcie mebli?
— No, to przynajmniej teraz przestanie nieborak narzekać na brak zajęcia.

Zgrzyty.

Posel na wakacjach.

Wyborcy, proszę uprzejmie,
Wszak mi każdy z państwa przyzna,
Żem dzielnie pracował w Sejmie,
Niech żyje lud i ojczyzna!
Kraj nasz coraz lepiej stoi
I jam utył, bracia moi.

Co za dostawy, co za posady,
Daje nam prezes partyjnej rady,
Jak można przy nich dbać o zasady?

Że mam rozum nie kulawy
I dbam o żołądka wnętrze,
Śladem ni z lewej, ni z prawej
Strony, ale w samym centrze.
Tam się rządy trzyma w łapie,
Chociaż człek przeważnie chraple.

Co za dostawy etc.

Piwam na wszystkie orjantacje,
To nie na mą głowę biedną,
Wcielonia, czy federacje,
To mi kumy wszystko jedno,
Grunt to parcelacje, lasy,
Bo z nich płynie zysk do kasy.

Co za dostawy etc.

Jam zwolennik cel i danin,
Byle kmiotek ich nie płacił,
Niech wychudły dba mieszczanin,
By się polski kraj zubożać,
Dla nas, chłopcy, daję słowo,
Skarb być wlnien dojną krową.

Co za dostawy etc.

Wolność słowa, wolność prasy,
Nietykalność osobista...
Człek jest na swobodę łasy,
Gdy sam tylko z niej korzysta,
Lecz kto drwiny z nas podsyci,
Niech go czeka szubienica.

Co za posady etc.

Tak o stanu dbając rację,
W coraz większej będziem wadze:
Gdy uchwalim ordynację,
W łapę całą weźmiem władzę.
Drwimy z prawa i z Europy,
W Polsce rządzą tylko chłopcy.

Sat.

Samobójstwo 60-go starca

60-letni robotnik Antoni Owczarek, zamieszkały w przytułku noclegowym przy ulicy Łagiewnickiej nr. 25, uprzykrzywszy sobie życie, w celu samobójczym wyskoczył z III piętra przytułku i uległ złamaniu czaszki oraz obydwóm końcom prawego przedramienia.

Lekarz pogotowia skonstatował zgon. Trup zabezpieczono na miejscu.

Za lichwą pieczywem.

Za pobieranie nadmiernych cen za pieczywo policja pociągnęła do odpowiedzialności Paulinę Bojarczyk, Słowiańska nr. 7, Helenę Czerwińska, Słowiańska 9, Libę Cytrynowicz, Główna 53 i Helenę Szwajcer, Kilińskiego 171.

Potłuczenie.

Na ulicy Brzezińskiej 36 robotnikowi Feliksowi Wolakowi spadł ciężar na nogę, wskutek czego uległ potłuczeniu. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pomocy na stacji.

Nie warto żyć.

30-letni mularz Piotr Pietras w usiępie domu nr. 32 przy ulicy Brzezińskiej targnął się na swe życie wieszając się na sznurze, zawieszonym na drzwiach.

Mieszkańcy tegoż domu gdy zauważyli wisielca odciął sznurek.

Zawezwany lekarz pogotowia skonstatował zgon.

Trup zabezpieczono na miejscu, aż do zajęcia władz sądowo - policyjnych.

Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nie została wyjaśniona.

Nieudana kradzież.

Przechodząc ulicą Aleksandryjską szeregowiec Józef Bocheński, zauważył na chodniku dwie kobiety, obok których stała walizka, kiedy kobiety obejrzały się podbiegł jakiś nieznany osobnik, schwytał walizkę i ratował się ucieczką. Szeregowiec puścił się za nim w pogoń, co widzą ścigany rzucił łup i zbiegł.

Importowane przyjaciółki nie przynoszą szczęścia.

Jest to potwierdzenie zasady „swój do swego po swoje.”

Jedna z życiowych bajeczek umoralniających — tylko dla dorosłych.

Wśród młodych lwiatek plutokracji łódzkiej słynie młody pan C., syn potentata z dzielnicy staromiejskiej.

Wesoły żywot prowadziło to dziecko szczęścia, ochrzczone przez kolegów wesółych hulankę — „Dolarkiem”.

Pewnego dnia „Dolarek” opuścił swych towarzyszy i przeniósł swe lary i penaty do nadpełtawskiej stolicy, wesołego Lwowa.

Tu „Dolarek” kierował filją przedsiębiorstwa ojca, a jednocześnie zasilał wydatnie kasy nocnych restauracji, cafe - chantanów potajemnych gry oraz rozbięrał i ubierał od stóp do głowy gwiazdy i komety pół i ćwierćświatka.

Jedna z nich ujawniła właścicielowi ziemi i tak silnie przyciągnęła pana C., że gdy powrócił do Łodzi zabrał ją ze sobą.

BABA Z WOZU, KONIOM LĘJ.

Lecz już na wstępie po przybyciu do Łodzi ujawniły się trudności techniczne.

Pan C., którego mieszkanie znajdowało się pod ścisłą kontrolą jego życiodawców, nie mógł umieścić importowanej ze Lwowa przyjaciółki u siebie w mieszkaniu, a że siedlisko hotelowe nie było zbyt wygodne dla kochającej się parki, osadził ją w mieszkaniu przyjaciela p. K., który znów przeprowadził się do pana C.

Pan C. po przybyciu do Łodzi, odnowił swe poprzednie przyjaźnie, co wpłynęło nieco na zaniedbanie panny Luli (takie bowiem imię nosiła fertyczna, lwowianka), która poczęła odpłacać mu się

pięknem za nadobne, a za obiekt zemsty użyła swego mieszkaniodawcę, a przyjaciela pana C.

KWADRAT NIEMAŁŻEŃSKI.

Po pewnym czasie pan C. począł się interesować losami swej przyjaciółki i skonstatował z przykrem zdziwieniem, że jest już tam „ten trzeci”.

Chcąc się zemścić na tym, który nadużył jego zaufania, wszedł w bliższy kontakt z utrzymanką swego przyjaciela i utworzył w ten sposób dość oryginalny kwadrat.

Pewnego jednak dnia te dwie skrzyżowane pary zetknęły się w jednej z outkierni łódzkich i od słowa do słowa doszło do honorowej wymiany rękoczynów, które z góry skazane były na bezpłodność konsekwencji przewidzianych kodeksem honorowym Bazilewicza.

KRYMINALNY EPILOG.

Oczywista przerażone kobiety uleciały się szybko z lokalu, a dwaj przyjaciele po wylądowanej energii rychło porozumieli się, przyczem warunki paktu przewidywały dymisje obu dam serca.

Pakt ten oblewano do rana w mieszkaniu pana C.

Jakież jednak było przykre wyrzęczenie p. K. gdy powróciwszy do domu nie zastał panny Luli a wraz z nią ułotniły się wszystkie ruchomości pana K., nie wyłączając nawet pościeli...

Pan C. był ród niezmiernie ze swej przezorności, a pan K. uważa to za nowy akt zemsty pana C.

Curiosum naszych czasów.

Za dwa i pół lat komorne nie wyniosło nawet grosza.

W jednym z miast prowincjonalnych zajmował sąd w prywatnym domu znaczny lokal, którego właściciel otrzymał po upływie 2 i pół lat następujące pismo — zamiast komornego:

PREZES
Sądu Okręgowego
we Włocławku
Nr. 1340—24
dnia 19 lipca 1924 r.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam się, że należność za lokal, zajmowany w domu pana przez sąd okręgowy — za czas od 1-go

stycznia 1922 r. do 1 czerwca 1924 roku (prawie 2 i pół roku, przyp. Red.) w kwocie 8,460 mk. (6 pokoiów, przedpokój i kuchnia, I piętro w centrum miasta), w myśl okólnika min. sprawiedliwości z dn. 28 kwietnia 1924 r. Nr. 870—11 G, S.-24, zamieszczonego w „Dzienniku Urzędowym” ministerjum sprawiedliwości z dn. 1 maja 1924 r. Nr. 9, nie może być mu asygnowana, ponieważ kwota ta nie dosięga 1 grosza.

Podp. p. o. prezesa sędzieja

Rasz,

Sekretarz podp. nieczytelny.

Artystka z „Savoy’u i szofer ze „Scali“.
„Pożyczyła” sobie 11 złotych i zniknęła, jak kamfora.

Przed kilkoma dniami szofer teatru „Scala” p. Antoni Juralewicz poznał na kolacji w „Savoy’u” jedną z występujących tam artystek.

Artystka owa uzalała się p. Juralewiczowi, iż musi na jeden dzień wyjechać do Zbąszczyzny, ale niema pieniędzy na podróż powrotną.

Pan Juralewicz był na tyle szarmantki, iż natychmiast pożyczył jej brakujące 11 złotych, ale nawet odwiózł dorozką na stację. Artystka obiecała p. J., iż mu

pieniądze zwróci nazajutrz po występie. Następnego dnia p. Juralewicz przyszedł do Savoy’u na spektakl, chcąc odbrać 11 złotych.

Po występie doszedł do owej artystki i upomniał się o zwrot długu.

Artystka prosiła go, by na nią czekał, gdyż musi się przebrać.

I p. Juralewicz czekał, czekał aż do rana...

Artystka zniknęła, jak kamfora. Ładna „artystka”...

Ustawa swoje i p. Schilke swoje.

Ustawa kas chorych przewiduje, iż ubezpieczeni w kasach chorych mają prawo do pomocy lekarskiej w ciągu 6 miesięcy od chwili utraty pracy.

Jednakże pracodawcy w wielu wypadkach odmawiają wydawania odpowiednich zaświadczeń uniemożliwiając im w ten sposób korzystanie z pomocy lekarskiej.

I tak np. właściciel zakładu fryzjerskiego w Grand - Hotelu Schilke odmówił b. swemu pracownikowi wydania odpowiedniego zaświadczenia i w ten sposób nieszczęśliwy pozbawiony został pomocy lekarskiej.

Stawiamy pod pręgierz opinii publicznej, tych pracodawców, którzy w ten sposób często skazują nieszczęśliwych na śmierć!

Przy pracy.

W fabryce L. Geyera przy ul. Piotrkowskiej nr. 299 ulegli nieszczęśliwym wypadkom: Wawrzyniec Maciejewski odnosząc ranę szarpaną prawej ręki; Kazimierz Kępa, zerwanie pazurka, Anna Drewnia przytłuczenie dużego palca lewej ręki i Marja Kozak, odnosząc uszkodzenia lewego palca prawej ręki.

Żebractwo — plaga Łodzi.

Centrum żebracze przy ul. Moniuszki. — Kwiatek z psychologii żebraczej. — Zebracy — „amatorzy” — Jak się zachowują żebracy-inteligenci. Ci, którzy żebrzą dla kieliszka gorzalki

Żebractwo w Łodzi rozpleniło się w czasach ostatnich w sposób zatrważający.

Zwłaszcza dobrze „obsadzone” są przez żebraków cukiernie i jadłodajnie. Niektórzy z nich zachowują się w sposób wyzywający. Naprzykład po ul. Moniuszki chodzi kobieta, która odmowę udzielenia jej datku, wita przeraźliwym wy-ciem.

Inny żebrak na tej samej ulicy obdarza każdą osobę „niektościwą” taką serją „komplementów”, iż jedynym ratunkiem jest rychła ucieczka.

Niektórzy żebracy, zwłaszcza młodociani, stają się specjalnie natarczywi, jeśli widzą młodą parę. Ci żebracy są wcale niezłymi psychologami. Rozumieją oni, iż taka młoda para napewno nie odmówi jałmużny, gdyż za wszelką cenę chce się odczepić od intruza, który ma ci „sam na sam”.

Ul. Moniuszki jest centrum żebractwa. Stąd rozchodzą się na śródmieście wszy-

stkie wcale niezłymi zorganizowane ekspedycje żebracze.

Zebracy na peryferiach i kresowi nie z „centrum żebractwem” wspólnego nie mają.

Ostatnio powstały w Łodzi nowe kategorie żebraków, nie zawodowych, lecz „amatorów”. Rekrutują się oni przeważnie z dezertów armji bezrobotnych tych mianowicie, którzy nie otrzymują zapomóg i już nie mają co sprzedać.

Pozatem istnieją jeszcze żebracy, którzy „próbują fachu”. Takiego kandydata do stanu żebraczego można poznać po dobrym wyglądzie twarzy i wcale przyzwolonej garderobie.

Jeszcze inną grupę żebrzących stanowią żebracy — domokrażcy. Ci chodzą tylko po domach, od drzwi do drzwi i biorą, co się da, nie polując specjalnie na datki pieniężne. Są to przeważnie były robotnicy fabryczne, obciążone liczną rodziną, które na tej drodze ratują się od śmierci głodowej.

Należy jednak podkreślić, iż ci żebracy domokrażcy są o tyle niebezpieczni że często stanowią oni awangardę złodziejską, wążąc rozkład mieszkania i za możliwość jego mieszkańców. Tych nigdy nie trzeba wpuszczać do domu.

Wytworem kryzysu i stagnacji w handlu i przemyśle są żebracy — inteligenci. Osobnicy ci albo pospolitemi oszustami albo też są to ludzie uczciwi, którzy żebraniem uważają za ostatnią deskę ratunku.

Taki jegomość nigdy nie przychodzi od razu po datkę. Jest względnie przyzwoicie ubrany i melduje się w interesie prywatnym do zarządzającego przedsiębiorstwem.

Rozmowę zaczyna od propozycji objęcia posady. Gdy spotyka się z odmową, co zresztą dziś należy do reguły — prosi o jakiegokolwiek zajęcie, choćby najgorzej płatne, a gdy i tu spotyka go rekuza — żąda jałmużny, oświadczając,

iż od trzech dni już nic w ustach nie miał. Zwykle dostaje parę złotych.

Ale najobskurniejszy typ żebraków, który należy tępić wszelkimi siłami bez żadnego pardonu, to pijani robotnicy, którzy po opuszczeniu szynku w stanie nietrzeźwym — chodzą po ulicach i żebrzą o parę groszy, które natychmiast przepijają.

Tego rodzaju żebraków kręci się mnóstwo w okolicach szynków zwłaszcza w sobotę po południu.

Nasze władze administracyjne winny energiczniej, niż dotąd zwalczać plagę żebractwa. Rozumiemy to doskonale, że w dzisiejszych warunkach gospodarczych najostrejsze nawet zarządzenia administracyjne nie wypłyną tego, co wyrasta na dzień nędzy i bezrobocia. Ale nietrudno będzie rozpędzić na cztery wiatry „centrum żebracze” z ul. Moniuszki i oczyścić wejścia do większych cukierni i jadłodajni. Argus.



MOJE MINIATURY.

Stypa stypendjalna.

Ostatecznie doszedłem do wniosku, że samorząd łódzki istnieje tylko po to, by ułatwić pracę feljetonistom, dostarczając im bezpłatnie doskonałych tematów, czem różni się właśnie od innych „bipów” i „papów”, które za nadsyłanie wiadomości biorą pieniądze.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w radzie miejskiej posiedzenie komisji do spraw ogólnych, na którym między innymi rozważana była sprawa statutu stypendjów m. Łodzi dla młodzieży krajowych szkół akademickich na pamiątkę uchwalenia konstytucji Rzeczypospolitej.

Statut ten został wniesiony przez wydział oświaty i kultury, który wnosil o przyznanie stypendjum tylko tym, którzy poświęcą się nauce pedagogicznej.

U nas, specjalnie w Łodzi na polu szkolnictwa uprawia się jakąś dziwną politykę, którą cechuje sadystyczne zniechęcenie się nad nauczycielstwem.

Z jednej strony podnosi się lament z powodu braku sił nauczycielskich, otwiera się kursa pedagogiczne, wyznacza się specjalne stypendja dla tych, którzy poświęcą się nauce pedagogicznej, słowem stwarza się sztuczny popyt na posady nauczycielskie, z drugiej strony zaś władze szkolne wprowadzają jak najdalej idącą redukcję sił nauczycielskich, obciążają niewykwalifikowanych nauczycieli sześciogodzinną pracą w szkole, tłumacząc się przymusem oszczędzania, co dzieje się oczywiście kontem sił i zdrowia tych nauczycieli, którzy wymknęli się szczęśliwie z pod miecza redukcji.

Obłudna polityka dwóch drzwi; wejścia i wyjścia, nie zawsze prowadzi do zwycięstwa!

Jeżeli organizuje się kursy, trzeba pomyśleć o posadach dla abiturjentów kursów, a nie jak to miało miejsce w zeszłym roku, gdy kursistów kilka miesięcy czekali na posady i w końcu wysłano ich, jak skazańców, na głuchą prowincję.

Czy taki sam los czeka przyszłych stypendystów?

Czy wydział oświaty i kultury sądzi, że stypendjum magistratu łódzkiego starczy na utrzymanie rodziny poświęcającej się nauce pedagogicznej? skoro nawet pensje nauczyciel. wynoszą tyle, ile ofiarą szanującej się firmy dla najbardziej niezdolnych!

A jeśli chodzi o udzielenie pomocy przyszłym nauczycielom z racji ich opłakanego stanu materialnego, nie przypuszczam znowu, żeby akademikom z wydzia-



Dróżnik kolejowy Piotr Nowakowski winien być ukarany.

W migawkach nie koniecznie trzeba pisać o sprawach, które przeszły przez alembik aktów sądowych.

Zachodzą nieraz wypadki, że omawiana sprawa nie kwalifikuje się do innej rubryki i jakkolwiek bohater zajęcia na ławie oskarżonych nie siedział, wtrącenie nazwiska pod migawkami świadczy o skłonnościach jego właściciela kolidujących z kodeksem prawnym.

Dróżnik kolejowy, Piotr Nowakowski zajmujący urzędowe swe stanowisko w pierwszej budce za stacją Żakowice na linii kolejowej Łódź-Koluszki, należy właśnie do klientów, którzy nie rozumieją odpowiedzialności urzędnika kolejowego i z tej racji winien ponieść karę.

Opowiadano nam naprzykład o takim fakcie:

Przedwczoraj dróżnik Piotr Nowakowski będąc w stanie nietrzeźwym i nie nosząc urzędniczej czapki wszczął awanturę z dwoma osobnikami p. F. i p. K., których obrazil, wyzywając ich od

„szabesgojów” za to, że nie chcieli ustąpić pod naporem grubiańskich szturchań za barjerę na przejeździe podczas przejazdu pociągu.

Jak nas informowano dróżnik Nowakowski bardzo często jest w stanie nietrzeźwym i wówczas staje się postrachem całej wsi.

Dróżnik tłumaczył się tem, że chodziło o bezpieczeństwo życia, tymczasem jak stwierdzają panowie F. i K. o niebezpieczeństwie nie mogło być mowy gdyż nikt nie stał na torze, lecz przed barjerą przejazdu.

Prawdziwym niebezpieczeństwem jednak jest trzymanie na stanowisku tak odpowiedzialnym człowieka, który jak stwierdzają świadkowie, bardzo często zagląda do butelki.

Za brutalne obchodzenie się z publicznością dróżnik Nowakowski winien być ukarany przez wyższe władze kolejowe.

Panowie F. i K. ze swej strony skierowali sprawę niewłaściwego zachowania się dróżnika na drogę sądową. J.

Kwiatki z bruku wielkowiejskiego.

Wozy przejeżdżają ludzi.

Na rogu Wschodniej i Kamiennej przejechany został przez wóz gospodarz wiejski 29 letni Gustaw Kling i uległ złamaniu prawej nogi.

Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pomocy w podwórzu 5 komisariatu p. p., poczem odwiózł go do szpitala św. Józefa.

Zezwierzczenie.

W podwórzu domu 6 Sierpnia Nr. 44 została pobita i skopana, 18 letnia Janina Świąteczak b. robotnica, która otrzymała obrażenia całego ciała.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy odwiózł ją do domu przy ulicy Zakątnej 61.

tu pedagogicznego działa się gorzej niż medykoni i prawnikom — Ci i tamci — jednakowo klepią biedę.

Przy pomocy stypendjalnej wędki chce się złowić jak największą ilość ryb po to tylko, aby je potem wyrzucić na bruk z kwitkiem kasy magistrackiej.

I jeszcze jeden szczegółik stypy stypendjalnej!

Statut stypendjalny ma powstać na pamiątkę uchwalenia konstytucji Rzeczypospolitej.

I nie wiadomo czy na pamiątkę konstytucji odrzucono również poprawkę, by stypendjum udzielano bez różnicy narodowości i wyznania.

A czy wiadomo panom, że ograniczenie wyznaniowe narodowościowe w zakresie udzielania stypendjum, jest uchwałą antykonstytucyjną?

Jedno z dwojga: albo się szanuje własną konstytucję, wtedy można uczcić jej uchwalenie, albo się konstytucji nie szanuje, wówczas należało statut stypendjalny uchwalić na pamiątkę dziesięciolecia „Rozwoju”.

Pamiątka łódzkiego samorządu z racji uchwalenia konstytucji w postaci statutu stypendjalnego będzie jeszcze jedną smutną pamiątką komisji do spraw ogólnych dla tych, którzy po nas przyjdą.

Bolski.

Skrzynka do listów.

W związku z notatką „Expressu” nr. 196, p.t. „Dlaczego zostały przedłużone ferie Rady Miejskiej”, — Magistrat m. Łodzi komunikuje, że termin 1-go posiedzenia Rady Miejskiej, wyznaczony na d. 18 bm., nie jest w żadnej mierze uzależniony od toku robót przy remoncie gmachu Rady, które ukończone będą do dnia 10-go bm. Data 1-go posiedzenia Rady Miejskiej uwarunkowana została koniecznością uprzedniego odbycia szeregu posiedzeń komisyjnych i przygotowania materiału dla plenarnych obrad Rady.

Prezydent m. Łodzi

Cynarski.

Cóż nato wydział zdrowotności publicznej?

Wczoraj w mieszkaniu przy ulicy Wrzesińskiej Nr. 50 uległa otruciu pokarmami cała rodzina robotnika Krakowiaka.

Zawezwany lekarz pogotowia udzielił tylko pomocy żonie K., 23 letniej Marjamie, gdyż pozostali członkowie rodziny dobrze się czuli.

Mąż i rodzina nie chcieli oddać chorej do szpitala, wobec czego lekarz pozo-

stawil ją na miejscu w stanie niebezpiecznym.

W wieku nerwowym.

Na ulicy Południowej około Nr. 59 do stał ataku nerwowego 35 letni urzędnik N. M., Senatorska 15.

Lekarz pogotowia udzielił mu pomocy

— W mieszkaniu przy ulicy Północnej 21 dostała ataku nerwowego 20 letnia Rywka Zyskiel, córka handlującego.

Lekarz pogotowia udzielił jej pomocy

W fabryce Zygmunta Rychtera przy ul. Ks. Skorupki 19 dostał z zmartwienia ataku nerwowego 42 letnia robotnica Józefa Kaszewska.

Lekarz pogotowia udzielił K. pomocy w fabryce.

Skutki ogonków.

W lokalu wydziału opieki społecznej przy ulicy Moniuszki 10 upadł z osłabienia 60 letni Józef Jarzębski (w przytulku starców przy ul. Narutowicza).

Lekarz pogotowia udzielił mu pomocy, poczem odwiózł go do zbiorni.

Tępem narzędziem.

42-letnia Ulda Baganc, żona właściciela domu 6 Sierpnia nr. 92 została uderzona tępem narzędziem i otrzymała potłuczenie w okolicy brzucha z prawej strony. Nieszczęśliwa jest w 4-ym miesiącu ciąży. — Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pomocy.



Na oryginalny pomysł wpadł p. Franz Melon w Berlinie, organizując na sposób sportowy wyścigi strusiów. Strusie znane są ze swego bardzo szybkiego biegu. Zaprzężone w specjalne wózki typu rowerowego przebiegają tor z szaloną szybkością. Egzotyczne ptaki z upodobaniem poddają się pomysłom swego właściciela, a wyścigi ich ściągają tłumy widzów.

DOMY SIĘ WALĄ.

Przy ulicy Północnej nr. 55-57 nowo-wzniesiony budynek grozi zawaleniem, ponieważ wruszył się fundament i ściany są mocno zarysowane, Sprawą tą zajęła się policja.

POŻAR.

W fabryce Szajblera i Grohmana, Tar-gowa nr. 48 zapaliła się maszyna t. zw. „Gempel”, wskutek tarcia. Straż ogniowa ogień umiejscowiła.

PRZYWŁASZCZENIE.

Zamieszkały przy ul. Sikawskiej nr. 26 Jan Janczarski zawiadomił policję, iż pracownik jego Franciszek Mucha przy-właszczył sobie 2 obrazy i zainkasował 79 zł., ogółem na sumę 394 zł.

NIESUMIENNY ROBOTNIK.

Robotnik fabryki Szajblera Józef Wojciechowski skradł z wykończalni 237 i pół metr. towaru t. zw. „Obocja”. O powyższym spisano protokół, który przesłano do władz sądowych.

Teatr CASINO

Dziś i dni następnych
rewelacyjny dramat francuski

PROCES bankiera Laroque'a

Obie serje wyświetlane są razem.

W rolach głównych:

Rita Jolirdt,
Maggy Thery,
Sylvie,
Signoret,
Ewie Burceley.

Początek o godzinie 3-iej.

Ceny miejsc do godziny 6-iej niższe.

3-4 pokoje

z wszelkimi wygodami natychmiast poszukiwane.
Oferty sub. „Mieszkanie 555” w administracji „Republiki”.

Nie dajcie się nabrać!

jeżeli widzicie niektóre tanie ceny
Tylko zajdźcie Piotrkowska 22
do perfumerji i galanterji
gdzie wszystko macie wystawione
— po bajecznie tanich cenach —
S. BUCHWAJC 6061-3
PIOTRKOWSKA 22. Tel. 31-43.

Angielsko - Polsko - Niemiecki

BUCHALTER-KOESPONDENT-BILANSISTA
doskonały znawca spraw surowej bawełny oraz stonków miejscowych i angielsko-amerykańskich obejmie posadę. Prima referencje do dyspozycji. Posiadam 15-letnią praktykę brurową. Prowadzę buchalterję również w języku angielskim. Łask. zgłoszenia do administracji „Republiki” sub. „Experience”. 6385-3

Fachowiec

branży tekstylno-bawełnianej (swego czasu ukończył wyższą szkołę tkacką w Niemczech), dobry administrator oraz rutynowany kupiec, który przez szereg lat prowadził w Łodzi własne przedsiębiorstwo, poszukuje posady **samodzielnego kierownika** większej fabryki, ewent. w charakterze zastępcy szefa. Pierwszorzędne referencje. Oferty pod „Zdolny” do adm. „Republiki”.

Męski Zakład Naukowy

E. KRYGIERA

Zawadzka 9.

przyjmuje zapisy do klas podwstępnej, wstępnej, I, II, III i IV.
Wpisy niższe.

50 krawców

na pierwszorzędną pracę konfekcyjną potrzebni od zaraz. Zgłoszenia do

Hurt. **„ZIEMPOL” Sp. Akc.**
Włókien. 33. PIOTRKOWSKA 111. TEL. 25-11.

B. RUSSKA

nauczycielka długoletnia
udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzevska) № 89 m. 8 (obok poczty).

WŁASCICIELKI SALONÓW MÓD
najtaniej kupują wszelkie damskie kapeluszy i dodatki u
I. JAKUBOWICZA
22 PIOTRKOWSKA 22
Ostatnie nowości.

Dostępne dla każdego są
MASZYNY BIUROWE DO PISANIA „HEROINE”
najtańsze w Łodzi. Okazyjna wyprzedaż ze składu po cenie kosztu
Agencja Sprzedaży MASZYN BIUROWYCH
Główna 38. 950-6

Dr. med. Wł. Polakowski

ginekolog - akuszer
mieszka obecnie przy ul.
Piotrkowskiej 113.
przyjm. od 5-6.
tel. 27-10.

Dr. med. L. Prybulski

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwareowa i promieniami Rontgena).
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9-2 i od 5-8
Dla pań od 4-5. oddzielna poczekalnia

KOSZULE
w wielkim wyborze kołnierzyki, krawaty, skarpetki jak również wszelkie artykuły mody męskiej poleca
K. Petersilge.
Piotrkowska 93.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

Kapelusze

na obstalunek i do przerobienia przyjmuje się w pracowni sukien „Eleonory”.
Dla P.p. urzędniczek 25 proc. taniej. Aleja Kościuszki 41 m. 19. Lewa oficyna 1-e wejście. 6456

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangelickiej

Godziny przyjęcia. 6-8 Dla pań 5-8

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie sztucznym słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5-8

Reperuję bieliznę

wszelką — starannie i niedrogo oraz szyję nową — damską, męską i pościelową. Piotrkowska 255, m. 42, 1-a oficyna, 2-e piętro.

Dr. med. Z. Rakowski

Specjalista chorób Uzu, nosa gardła i płuc.
Pomorska 10. Tel. 27-81
Godz. przyjęcia: 1202-5-7 5939-1

OGŁOSZENIA drobne

Al! Na wypłatę! Pomimo stagnacji na dłuższy termin najtaniej: biały towar, szewioty, bostony, gabardina, welury, satyny, hafty, kapy. Rubaszkiw Kilińskiego 44.

Dr. P. Langbard

Zawadzka 10
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 9-1 5-8.

INTELIĞENTNA
Panienska poszukuje posady do dzieci od 4-8 lat. Dobre świadectwo i rekomendacja. „Republika” pod „Inteligentna”.

Dr. Rózaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8-9 i pół. tod 4-8
Tel. Nr. 82-98

Panna (izraelitka) z 17-letnią praktyką poszukuje posady do dzieci oraz do gospodarstwa. — Zgłosić się do p. Kantor. Piotrkowska 39.

buchalter-bilansista z wyższym wykształceniem i b. rzeczoznawca sądowy udziela nauki praktycznej buchalterji i rachunkowości z gwarancją nauzenia samodzielnego prowadzenia ksiąg i sporządzania bilansów w przeciągu 1 do 2 miesięcy. Kursy indywidualne i zbiorowe. Informacje od 10-11 rano. Piotrkowska № 183 ofic. I piętro.

Ogłoszenia Fuchsa to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycja ogłoszeń Fuchsa
Piotrkowska 50, Telefon 21-36

Kursy Handlowe i Języków Nowożytnych I. M. POZNANSKIEGO

w ŁODZI, ul. Sienkiewicza № 2.

W roku szkolnym 1924-5 będą uruchomione
Kursy Handlowe Roczne

6121

ORAZ
Półroczne z Księgowości

Przy kursach prowadzone będzie wzorowe biuro, w którym uczący się praktycznie zapoznają się z wszelkimi czynnościami biurowymi.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów codziennie w godzinach od 7-9 wiecz.
Początek zajęć w dniu 15 września r. b. Dyrekcja.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go sierpnia 76, III piętro
Tanie, bo w prywatnym mieszk.

Pokój z kuchnią

poszukiwany od zaraz w centrum miasta lub w dzielnicy z komunikacją tramwajową. Pośrednictwo nie wykluczone. Łaskawe oferty pod „S. S. 54” do administracji tegoż pisma.

Przy Lecznicy Unitas Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został oddział położniczo - ginekologiczny pod kierunkiem 5502-16 lekarzy - specjalistów.

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł.

Prenumerata: W Łodzi zł. 2,50 miesięcznie — Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.
Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 6 groszy za wiersz milimetry (na stronie 10 spłt.) W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz milimetry (na 4 spłt.) Zarezerwowane i zasłab. po tekście 4 zł. Zamiejscowa o 50 proc. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminy i druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 grosze. Najmniejsze 50 groszy.
Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 27-24, 22-14. Godziny przyjęcia redakcji 6-7 po południu. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.